

# GAZETA SAMBORSKA

dwutygodnik, poświęcony sprawom miasta i obwodu.  
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

## Przedpłata miejscowa i zamiejsc.

rocznie . . . . . 3 zł. — ct.  
półrocznie . . . . . 1 „ 50 „  
kwartalnie . . . . . — „ 75 „

## Przedpłata całoroczna

dla Szan. Zarządów Kółek roln., pp. Nauczycieli szkół ludowych jakoteż Zarządów innych instytucji humanitarnych wynosi tylko 1 zł. 50 ct.  
Numer pojedynczy 13 centów.

## Przedpłatę przyjmują

Admin. strażnica „Gazety Samberskiej“, oraz wszystkie urzędy pocztowe w Galicji.

## Ogłoszenia

przyjmuje się po 4 ct. od wiersza drobnym drukiem; w rubryce „Nadesłane“ po 15 ct. od wiersza. Rękopisów nie zwraca się.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w Rynku, 1. 35.

## KILKA UWAG

przed wprowadzeniem nowej ustawy szkolnej.

Dokończenie.

II „Bliższa koszula ciała, niż sukmana“ powiada stare przysłowie, nasza Rada miejska jednakże — decydując się na budowę kosztownego gmachu na pomieszczenie gimnazjum, który to gmach, (mówiąc w nawiasie) z bezprzykładną w dzisiejszych czasach szczodroblewością c. k. Rządowi na własność oddany został — nie pomyślała o zastosowaniu do siebie tej wiekuiestej prawdy, nie zastanowiła się nad tem, że przed budową piątra należało zbudować najprzód parter t. j. szkołę ludową, w którejby się nierozwinięte jeszcze a zatem wątłe mózgi i płuca synów naszych obywateli miejskich zgodnie z wymogami higieny rozrastać mogły.

Niedawno temu, bo przed kilku laty — wszyscy członkowie Rady miejskiej zgodnie utrzymywali, że gmach pojezuicki, w którym obecnie pomieszczono c. k. Seminarium nauczycielskie, jakoteż szkołę ćwiczeń, wcale a wcale nie odpowiada warunkom higieny, że duszna i wilgotna atmosfera sal szkolnych jest dla młodzieży gimnazjalnej wprost zabójczą, że zatem do budowy nowego gmachu dla gimnazjum bezwzględnie przybrać się trzeba.

Rzekło się i wykonało; gmach nowego gimnazjum odpowiada dziś w zupełności wymogom higieny — i pomimo nałożenia świeżych z tego tytułu dodatków do po-

datków, każdy z miłujących oświatę obywateli czułby się z powodu wykonania tego wiekopomnego dzieła zadowolonym, gdyby nie okoliczność, że ów dawny niemożliwy gmach gimnazjalny, w którym obecnie kształci się drobna dziatwa szkoły ćwiczeń, jakoteż młodzież seminaryum naucz. — pod względem tych warunków higienicznych w niczem ani na jotę się nie odmienił.

Z jakież więc racji to, co dla dorosłej młodzieży gimnazjalnej niedawno temu jeszcze zabójczym było i szkodliwym, dzisiaj dla młodszej i wątleszej dziatwy szkolnej zdrowym być ma i odpowiednim?

I dalej jeszcze ośmielamy się zapytać, czy nasze szkoły ludowe, miejskie — porozmieszczane po ciemnych i ciasnych ubikacjach i wśród tych warunków niehigienicznych — zdolne są pokierować drobną dziatwą swoją tak, iżby ona z jasnym umysłem i zdrową pierśią w progi średnich szkół wstępować mogła?

Obydwie powyższe, kardynalne kwestye powinny być tedy przedmiotem głębokiego zastanowienia się dla naszej Rady miejskiej tem bardziej, że w obec nowej ustawy szkolnej dalsze zaniedbywanie sprawy tak ważnej nawet ze strony władzy administracyjnej dłużej tolerowane by być nie mogło.

Jeżeli gmina znalazła potrzebne fundusze na budowę gimnazjum, toż jeszcze łatwiej postarać się będzie mogła o sumę potrzebną na budowę własnej szkoły ludowej, do której wzniesienia ustawa szkolna ją wreszcie obowiązuje.

Śmiało przypuścić można, iż za kwotę wydaną dotąd przez gminę na opłacenie czynszów za najem ubikacji na pomieszczenie szkół ludowych, jakoteż szkoły przemysłowej — zbudować by było można już dotychczas gmach odpowiadający rozmiarom nowego gmachu c. k. gimnazjum, w którym wygodnie pomieścić by się dały nietylko obydwie szkoły pospolite, lecz także i szkoła przemysłowa.

Tych kilka uwag skreśliliśmy pro memoria szanownych radnych miejskich w przekonaniu, iż z całą gorliwością i jak najspieszniej zająć się zechcą sprawą pomyslniejszego rozmieszczenia naszych szkół ludowych, a dalej, że korzystając z dokonanego uporządkowania stosunków finansowych gminy, jednomyślnie oświadczą się za koniecznością jak najrychlejszego zbudowania, własnej szkoły ludowej, w której by drobna dziatwa nasza tak pod względem moralnym jak i fizycznym a należycie rozwijać się mogła.

Co uczynić zaniedbano za dawnych rządów miejskich, to w obec nowej ustawy koniecznie teraz dokonać się powinno i niechaj biedne wioski naszego powiatu nie chępią się dłużej, że przy braku funduszy pobudowały sobie szkoły, podczas gdy wielkie miasto Sambor szkoły takiej zbudować dotychczas nie mogło.

2

## Konstantynopol.

Wspomnienia z podróży

przez

Stanisława Stefanowskiego.

Ciąg dalszy.

W roku 395 podzielił cesarz Teodozjusz I. rzymskie państwo na dwie połowy i od tego czasu został Konstantynopol stolicą cesarstwa wschodnio-rzymskiego, którego pierwszym cesarzem był Arkadyusz. Posąg tego cesarza postawiono w r. 421; dziś pozostały z niego tylko szczątki, a ciekawy podróżnik widzieć je może w dzielnicy A. ti Mermer.

Wolne państwo Bizantyńskie ma swoją historję, wschodnio rzymska rezydencya Konstantynopol i osmańska stolica Stambuł mają tylko kronikę, z której ważniejsze tylko daty tutaj umieszczam:

W r. 439 zbudowany został podwójny mur około Konstantynopola.

W r. 445. Odnowienie wielkiego podwójnego muru ze strony ładu w dwóch miesiącach.

W r. 451 odbyło się wielkie konsylium w Chalcedonie. Konstantynopol uznany jako drugie miasto po Rzymie, jego biskupi otrzymali pierwszeństwo przed innymi książętami kościoła.

W r. 491 podczas powstania partyi cyrkowej „zielonych“, zniszczył pożar znaczną część miasta od dzisiejszego Atmejdanu aż do „spa-

lonej kolumny“ a oprócz tego wiele gmachów i pomników.

R. 532. Od 13. do 20. stycznia Powstanie Nika pochodzące od wyrazu „Nika“, które przez partye cyrkowe zielonych i niebieskich jako hasło było używane, obraca znaczną część miasta w popioły i gruzy, przyczem około 40.000 ludzi zostało wymordowanych.

W r. 537. 27. grudnia: Poświęcenie wielkiego kościoła „Świętej Zofii“ t. j. Bożej Mądrości, który zamiast drewnianej i w czasie powstania „Nika“ spalonej świątyni przez cesarza Justyniana i przez architektę Anteniuisza został zbudowany. Z pozostałych i po dzisiejszy dzień używanych budowli jestto najstarsza bazylika na kuli ziemskiej.

W r. 541. wybuchła wielka zaraza murowa, która w ciągu 4 miesięcy zabijała 4 do 10.000 ludzi dziennie.

W r. 543. postawiono posąg cesarza Justyniana obok kościoła św. Zofii. Posąg ten został przed 300 laty w Top-hane na działa przetopiony.

W r. 530. 28. czerwca odbyło się poświęcenie kościoła ŚŚ. Apostołów Andrzeja, Łukasza i Tymoteusza. Na tem miejscu stoi obecnie meczet Mahometa II. Zdobywcy.

W r. 553. z początkiem maja odbył się sobór pod przewodnictwem biskupów Eutychiusza z Konstantynopola, Apolinarego z Aleksandryi, Domnusa z Antyochii i wikarego patriarchy z Jerozolimy. W tym samym roku przynieśli zakonnicy jedwabniki z Chiu do Konstantynopola i tu założone zostały pierwsze w Europie przedziałnie jedwabiu.

W r. 559. Napad Hunów na Konstantynopol.

W r. 626. 31. czerwca: Początek oblężenia miasta przez Awarów, podczas gdy Persowie ich sprzymierzeńcy Chalcedon zajęli i tylko dla braku okrętów z Awarami połączyć się nie mogli.

Od r. 672. do 678: arabska flota oblegała 7 lat corocznie w lecie Konstantynopol i cofała się na leże zimowe do Ciscus, aż wreszcie greckim ogniem zniszczoną została.

W r. 680. Wielki sobór w Konstantynopolu.

Od r. 717. do 718. 13 miesięczne oblężenie miasta przez Arabów pod dowództwem Sulejmana.

W r. 813. Oblężenie Konstantynopola przez księcia bułgarskiego.

W r. 822. Słowianin, imieniem Tomasz, który się mienił być synem cesarza Konstantyna i cesarzowej Ireny zjednałszy sobie wielu zwolenników oblegał miasto, jego flota jednakże została przez cesarza Michała II. zburzoną. W następnym roku ponowił Tomasz swój napad, lecz bezskutecznie.

W r. 831. Cesarz Teofil zbudował nowe mury przy Złotym Rogu.

W r. 865. Napad południowo rosyjskiego szczepu na Konstantynopol.

W r. 913. Szymon, książę Bułgarski oblegał miasto, ujęty jednakże bogatymi podarunkami skłaniał się do odwrotu.

W r. 1079. piorun niszczy trzy obręcze kolumny i górną jej część.

W r. 1096. 30. czerwca. Przybycie pierwszych krzyżowców do Konstantynopola pod przewodnictwem pustelnika Piotra z Amiens w grudniu przybył Gotfryd z Bouillou. Wojska te pozostają w Konstantynopolu do kwietnia 1097.



## Sprawy miejskie.

*Konwersya długów miejskich. Zakupno realności od Sal. Bluma. O potrzebie zbudowania koszar dla wojska.*

W skutek zarządzenia c. k. Namiestnictwa przystąpiono nareszcie do uregulowania długów gminy miasta Sambora zapomocą konwersyi, której projekt przez Dyrekcyę kasy oszczędności miasta Sambora wypracowany na posiedzeniu Wydziału tejże Kasy w dniu 26. października b. r. z pewnemi zmianami zatwierdzonym został.

We wniosku Dyrekcyi Kasy oszczędności przedłożonym Wydziałowi przez referenta Dra Justyna Witza, postawione było między innymi żądanie, ażeby gmina zrzekła się prawa poboru czynszu dzierżawnego, propinacyjnego na rzecz kasy oszcz., czyli inaczej, że czynsz propinacyjny przedstawiający dochód roczny w kwocie 40.000 zł. oddany być miał Kasie oszczędności na pokrycie rat amortyzacyjnych, półrocznie spłacać się mających. Gdy jednakże rozwinięta nad tym postulatem dyskusya wykazała niepraktyczność strony postawionego żądania — odrzucając oprócz tego jeszcze kilka innych mniej ważnych punktów, zgodził się w końcu Wydział jednomyślnie na następujące ultimatum:

1.) Gmina miasta Sambora wystawić ma skrypt dłużny na kwotę 270.000 zł. — nadwyżkę zaś długów, jaka by się po przeprowadzeniu konwersyi jeszcze okazała — obowiązana jest spłacić Kasie oszczędności w gotówce — również zapłacić ma gmina c. k. Rządowi przypadający z powodu tej konwersyi podatek dochodowy.

2.) Zaciągnąć się mająca pożyczka spłaconą być ma w dwóch równych, półrocznych ratach na 5 1/2% — z czego 4 3/4 spłacić ma gmina Kasie tytułem procentów, 3/4 zaś % tytułem amortyzacji długu.

3.) Procenta zwłoki zamiast 6 lub 8; jakie dotychczas gmina wedle dawniejszych skryptów notarialnych płacić była obowiązana — obniża się na 4 1/2%.

Mocą powyższej uchwały Zarządu Kasy oszczędności, gmina miasta Sambora zyskując wiele, już uregulować będzie mogła teraz swe finansowe stosunki — korzystne bowiem warunki, pod jakimi konwersya długów gminnych przeprowadzona została, umożliwiają miastu regularną spłatę zalegających rat dłużnych — a przy roztropnej gospodarce konwersya ta przyczyni się niewątpliwie do zrzucenia większej liczby ciężarów, jakie miasto Sambor li tylko z powodu swej liczej sytuacji finansowej dzwigać i utrzymywać musi.

Jednomyślności, jaką członkowie Wydziału Kasy oszczędności okazali podczas obrad toczących się nad kwestyą dla gminy naszej tak doniosłą — na wszelkie zasługuje sobie u ogółu miejskich obywateli, uznanie — ustępstwa bowiem ze strony Kasy oszczędności względem miasta były istotnie wielkie i przez inne instytucje finansowe prawie nigdy nie praktykowane. — Jednakże nie mogło być inaczej.

Kasa oszczędności nie może przecie zapomnieć kto ją stworzył, kto się najbardziej do jej rozwoju przyczynił a więc też obowiązkiem jej jako córki miasta było, jest i będzie nieść temu miastu pomoc a osobliwie w chwili, kiedy zagrożone interesa miasta takiej pomocy koniecznie się domagają.

Spodziewać się jednak należy, że gmina miasta Sambora uregulowała już raz swe finansowe stosunki — nie znajdzie się już tak prędko w takim kłopotliwym położeniu, iżby asanacya spraw finansowych miejskich — interwencyi wyższych władz politycznych domagać się miała.

Rada miejska na posiedzeniu swem z dnia 10 b. m. uchwaliła na wniosek Radnego p. K. Łopuszańskiego nabyć za cenę 25.000 zł. od Salomona Bluma realność pod l. 3 przy ulicy Przemyskiej składającą się z jednopiętrowej kamienicy i magazynów, gdzie pomieszczone są obecnie koszary pieszej obrony krajowej i za której wynajęcie opłacała dotychczas gmina czynsz roczny w kwocie 1650 zł.

O kupno wspomianej realności traktował z Blumem znany w Samborze fundator licznych kamienic; Szojła Medlinger który wytargował już popobno realność tę za cenę 24000 W czasie tej ugody i targów rozniósł się jednakże po mieście wiadomość, iż od Nowego roku zamierza p. M. powiększyć czynsz gminie na 2000 zł. Okoliczność ta skłoniła Wydział magistratu do urządzenia nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej, na którym też sprawa kupna realności za sumę 25.000 ndecydowana została.

Z jaką korzyścią dla gminy połączone jest kupno wyżej wymienionej realności, obliczyć nie trudno. Spłata bowiem pożyczki zaciągniętej w kasie oszczędności razem z amortyzacją wynosić będzie według naszego obliczenia rocznie prawie o tysiąc złr. mniej, zatem tylko połowę tej kwoty, jakaby miasto tylko za sam najem Medlingerowi płacić było obowiązane.

O ileż znaczniejsze jeszcze korzyści osiągnąć by się dały, gdyby kwota 10340 zł, którą miasto rokrocznie na kwaterunek wojska wydaje, użytą została na amortyzację pożyczki obrócić się mającej na budowę koszar normalnych alboważ przynajmniej nu kupno realności, jeżeliby się takowe pod korzystnymi warunkami gminie nabyć udało.

Sądzymy, iż w obec dokonanej regulacji stosunków finansowych gminy najpraktyczniej by było, gdyby Rada miejska zdecydowała się na budowę koszar normalnych, bo jakkolwiek koszta budowy tak znacznie są większe, to jednak zapominać o tem nie trzeba, że i kwaterunkowe do potrójnej podniosłoby się cyfry, że następnie i reprezentanci naszej gminy nie naraziliby się już w przyszłości na słu hanie cierpkich słów lub bezustannych groźb o wycofaniu z miasta załogi, których spełnienie bądź co bądź, tylko z wielką materyalną stratą dla miasta byłoby połączone.

Szanowni ojcowie naszego miasta według wszelkiego prawdopodobieństwa kierować się będą ową, przez dobrych gospodarzy wypróbowaną zasadą, że lepiej jest budować drożej, lecz trwale — aniżeli tanio a lichy; tania bowiem budowa domaga się ciągłych napraw i odnawień, które jak z doświadczenia wszystkim wiadomo — nieraz i cały dochód z budynku pochłaniają.

## Odezwa gr. kat. komitetu parafialnego.

Komitet gr. kat. parafii w Samborze, — wyczerpawszy skromny swój fundusz z jakim przystąpił do restauracyi tutejszej gr. kat. cerkwi i pozbawiony dalszych środków do wykończenia

rozpoczętego dzieła, z następującą prośbą zwraca się do P. T. obywatelstwa Samborskiego powiatu:

„Parafialna cerkiew Samborska, zbudowana w pierwszej połowie zeszłego stulecia przez Komarnickich, byłych właścicieli Radłowic a słynna cudownym obrazem Matki Boskiej już wiek przeszło w niej umieszczonym, popadła z biegiem czasu i pod wpływem niekorzystnych stosunków w niezwykle stan opuszczenia, który w następstwie groził zupełnem zniszczeniem tej niegdys wspaniałej Świątyni Pańskiej,

Brak zupełny jakichkolwiek funduszków i niewielka ilość przeważnie niezamożnych parafian, niedozwalały przedsięwziąć wcześniej gruntownej restauracyi cerkwi, wymagającej znacznie większych funduszków jak te, które w drodze konkurencyjnej zebraneby być mogły.

Przed kilku laty przeznaczyła wspaniałomyślnie ś. p. Petronela Rewakowicz na odrestaurowanie i upiększenie cerkwi samborskiej poważną kwotę 7000 zł. z której jednak po odtrąceniu należności prawnych tylko kwota 6461 zł. na cel powyższy użytą być mogła.

Otrzymawszy tę kwotę w roku 1894 z rąk Najprzewielebniejszego księdza Biskupa gr. kat. obrządku w Przemyślu, zajął się komitet parafialny wygotowaniem planu i kosztorysu i przystąpił bezzwłocznie do restauracyi zewnętrznej cerkwi i dzwonnicy, która w tym samym roku kosztem 5000 zł. z gruntu przeprowadzoną i w miesiącu Październiku ukończoną została.

Komitet parafialny nie mógł jednak przestać na zewnętrznem odrestaurowaniu, wnętrze bowiem tej cerkwi, przedstawiło tak smutny obraz zniszczenia, że pomimo braku odpowiednich funduszków — postanowił przystąpić w następnym roku do restauracyi wewnętrznej.

W maju bieżącego roku przystąpiono do zupełnego odmalowania cerkwi — odrestaurowania churu i innych licznych napraw, które okazały się niezbędnymi, prócz tego zastąpiono dawne nie dające się dłużej użyć okna, nowymi oknami z barwnych, w ołwiu osadzonych szkieł.

Roboty restauracyjne wnętrza cerkwi ukończone zostaną w przyszłym miesiącu.

Komitet parafialny zmuszonym był jednak na pokrycie kosztów tych robót zaciągnąć pożyczkę z Kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 500 złr. nieodnosząc się na razie do stron konkurencyjnych ponieważ w skutek niezbędnej potrzeby restauracyi gr. kat. plebanii i wystawienia budynku mieszkalnego dla dwóch księży wikarych, w następnym roku środków pieniężnych od stron do tego obowiązanych zażądać będzie musiał.

Do zupełnego jednak ukończenia rozpoczętego dzieła pozostaje jeszcze ułożenie nowej posadzki w miejsce obecnej zupełnie już użytej i odrestaurowanie ołtarzów i Ikonostasu.

Niestety komitet parafialny z powodu zupełnego braku funduszków, dalszych prac restauracyjnych zaniechać musiał, które jednak natychmiast by podjął, gdyby ofiarność publiczna zechciała przyjść mu z pomocą.

Pragnąc raz rozpoczęte dzieło doprowadzić do końca, ośmiela się Komitet parafialny zwrócić się z prośbą do Szanownych obywateli o łaskawe poparcie i ofiarowanie na ten cel, choćby najmniejszego datku w przeświadczeniu że te ofiary przyczynią się do podniesienia z upadku Domu Bożego i przywrócenia dawnej Jego świetności.“

Sambor, dnia 28. Listopada 1895.

Z gr. kat. Komitetu parafialnego.

Kieszkowski m. p.

Nie wątpimy, że P. T. Obywatelowie naszego powiatu poprą znacznymi datkami usiłowania komitetu, który jak to powszechnie wiadomo wszelkich dokłada starań, ażeby rozpoczęte dzieło jak najspieszniej i wedle możliwości jak najokazalej dla powiększenia chwały Bożej wykończyć.

## Ustawa zmierzająca ku podnieceniu rolnictwa.

W czasie rozpraw nad projektem udzielania pożyczek dla celów melioracyjnych, w następujący sposób przemówił minister rolnictwa hr. Ledebur:

Nie mam zamiaru mówić tu o korzyściach wpływających na rolników przez gospodarstwo melioracyjne, uważam jednakże za rzecz stosowną nadmienić, że rozchodzi się tu głównie o kwestyę odwodnienia jakoteż nawodnienia naszych gruntów a zdaje mi się, że każdy rolnik z poglądem moim powyższym się zgodzi. Łąki i pola orne w ten sposób urządzone, ażeby posiadały odpowiednie fizyczne właściwości umożliwiające mechaniczną ich uprawę, stanowią alfę i omegę racjonalnego gospodarstwa będącego zasadą arykultury postępowej.

W r. 1453. 6. kwietnia. Przybycie tureckiej armii przed Konstantynopol i początek oblężenia, 29. maja zdobycie miasta.

W r. 1464. Meczet sułtana Mahometa zbudowany na miejscu gdzie stał kościół św. Apostołów.

W r. 1470. Założenie fabryki dział Top hane. W r. 1498. Zbudowanie meczetu sułtana Bajazeta II.

W r. 1516. Założenie arsenału przy złotym rogu.

W r. 1550—1558. Budowa meczetu sułtana Sulejmana I.

W r. 1603. Turcy zaczynają tytoń palić.

W r. 1640. Zażywanie tabaki wchodzi w zwyczaj w Konstantynopolu.

W r. 1723. Założenie pierwszej tureckiej drukarni w Sentari.

W r. 1826. Wytypienie Jańczarów.

W r. 1827. Założenie szkoły medycyny.

W r. 1837. Zbudowanie górnego mostu między Galatą a Konstantynopolem.

W r. 1845. Zbudowanie dolnego mostu na wstępie złotego rogu.

W r. 1871. Założenie kolei konnej w konstantynopolu.

W r. 1873. Otwarcie tunelu z Pora do Galata. Otwarcie linii kolejowej do Adriano-pola i Filipopola.

W r. 1161. przybyło do Carogrodu 100.000 niemieckich krzyżowców.

W r. 1102. przybyło 200.000 krzyżowców, niewiast, dzieci, mnichów i starców.

W r. 1147. Wrzesień. Przybycie cesarza Konrada z niemieckimi krzyżowcami do Konstantynopola a w październiku Ludwika VII., króla francuskiego z francuskimi krzyżowcami.

W r. 1203. 23. czerwca. Flota francuskich i weneckich krzyżowców przybywa do St Stefano; 24. czerwca zdobywa Chalcedon; 27. czerwca rozbija obóz pod Scutari; 6. czerwca oblega Galatę i obsadza następnego dnia wieżę galatyjską; 17. lipca obsadzają krzyżowcy północną część Konstantynopola.

W r. 1204. 13. kwietnia. Zajęcie Konstantynopola przez krzyżowców. 9. maja Balduin z Flandryi obrany cesarzem i proklamowany w kościele św. Zofii.

W r. 1261 25. lipca Strategopulos, generał cesarza Michała Paleologa wkracza do Konstantynopola przez zamek 7 wież (Jedikule dzisiaj) i obala łacińskie cesarstwo. Galata pozostawiona Genuńczykom.

W r. 1462. Bezskuteczne oblężenie konstantynopola przez Turków.

W r. 1433. Cesarz Jan V. naprawia wielki mur od morza Marmara aż do Eyub.

W r. 1452. sułtan Mahomet II. buduje Rumili Hissari.



Mimowolnie nasuwają mi się na myśl owe olbrzymie obszary dobrej i urodzajnej ziemi naszej połowy monarchii które obecnie z powodu stojących wód rokrocznie nieurodzają wykazują a nawet częstokroć tej ilości zboża wyprodukować nie są wstania, ile go na zasiew spotrzebowano. W kole rolników, których los skazał na bezustanną walkę z takimi stosunkami, znajdziemy niewątpliwie największą liczbę ofiar obecnego kryzys rolniczego, albowiem produkcja a względnie dochód ze skarlłowaciałych i nierozwiniętych należycie zbóż nie pokrywa nawet kosztów uprawy zachwaszczonej roli.

Błędnem jest mniemanie, jakoby brak oświaty i należytego zrozumienia korzyści wpływających z kultury melioracyjnej stanowił dla młodszych właścicieli gruntowych tamę do przeprowadzenia tych robót melioracyjnych — nie tutaj dopatrywać się należy tej przeszkody, lecz w absolutnym braku środków materialnych, w braku możności wystarania się o potrzebny kredyt leży przyczyna tych fatalnych rolniczych stosunków, którym jednakże zapobiedz by się dało pod warunkami, które tak dla udzielającego jako też i biorącego pożyczkę korzystnymi okazać by się mogły. W ten sposób na rozległych obszarach udałoby się podnieść produkcję rolną, wskutek czego podniosłoby się także w wysokim stopniu gwarancję i pewność hipoteczną roli. Nie mając pod ręką dat statystycznych o bonitacji gruntów mokrych lub z nieprzepuszczalnym podglebiem, nie łatwo przyszedłoby mi wydać stanowczy sąd o skuteczności pożyczkowej ustawy i jeszcze trudniej byłoby na podstawie cyfer skreślić dotyczącą prognozę, zdaje się wszelako nie ulegać wątpliwości, że przy przeprowadzeniu melioracji podniesienie się cen rolnych produktów nastąpić może, jakoteż że rozwój naszego bilansu handlowego przez zwiększenie się eksportu dałby się jeszcze osiągnąć. O polepszeniu sytuacji w kołach fachowców nikt już dzisiaj nie wątpi. Do lepszej i świetniejszej fazy rozwoju zdążać się zdaje atoli w przyszłości nasza hodowla bydła rogatego, która jednakże w krajach od przyrody mniej hojnie wyposażonych wtedy dopiero stać się będzie mogła źródłem dobrobytu, kiedy już kraje te odpowiednią ilość dobrej paszy same dla siebie wyprodukować będą mogły. Właśnie oto do tego celu zmierza nowa ustawa melioracyjna — by bądź to suche, bądź też mokre łąki do tego stopnia polepszyć i poprawić, ażeby ilość zbioru siana z łąk powiększyć a pod względem jakości podnieść. Na tem bowiem zasadza się gospodarka łączna, która niestety aż do obecnej pory po macoszemu ze strony rolników była traktowana.

Paragrafy 3. i 8. stanowią pocieszający dla nas dowód, że tak zwani agrarzyści, którzy do wydziału rolniczego także należeć muszą, starać się będą o to, ażeby ochrona ich interesów w niczem uszczuploną nie została, lecz że zadowolnią się tem, iż szan. panowie juryści najsurowszych zasad gotowi są współdziałać w ustawodawstwie rolniczym, bez którego już dzisiaj gospodarstwo rolne, jeżeli tylko spełniać ma godnie zadanie swe: wyżywiania ludności — obejść się nie może. W skutek tych postanowień zadany zostanie stanowczy cios nieograniczonej wolności obdłużania majątków gruntowych a dalej nie kapitał, tylko rentę uczyni się przedmiotem hipotekarnego ubezpieczenia, co innymi słowy będzie ubocznem uznaniem zasady, iż majątek ziemski nie jest towarem, tylko trwałem i pewnym źródłem renty.

Tych oto zmian a nie innych, żądają austriaccy rolnicy. Projekt ustawy o pożyczkach melioracyjnych uważać tedy należy jako drogowskaz zadań, jakie w przyszłości ustawodawstwo w kwestiach socjalnych będzie musiało rozwiązywać i w miarę tego jak roboty melioracyjne na stan naszych niw dodatnio wpływać będą, niechaj też i nowy duch, pod którego wpływem ustawa melioracyjna skreślona została i dalej jeszcze a dodatnie czyni postępy w dziedzinie ustawodawstwa agrarnego.

## Korespondencye.

**Drohobycz** 24 listopada 1895.

(Wieczorek Mickiewiczowski; lustracja sądu.)

W niedzielę dnia 24. listopada 1895 odbył się w sali gimnastycznej „Sokoła“ wieczorek muzykalno-wokalny ku uczczeniu pamięci wieszczki Adama Mickiewicza. — Program był dorowowy. Sala była przepelniona publicznością.

Dnia 16. i 17. listopada lustrował prezydent sądu krajowego wyższego lwowskiego dr. Aleksander Tchornicki Sąd tutejszy.

W przyszłym roku staną u nas 3 rządowe budynki, które się przyczynią do upiększenia naszego miasta i to gimnazjum dwupiętrowy gmach, budowany kosztem miasta, w zamian

tego zostanie uwolnione od 18.000 zł. prestacyi, które dotychczas płaciło, za Sąd powiatowy i Starostwo.

## Schodnica.

Posel Szczepanowski wraz z bankiem austro-węgierskim otrzymał koncesję na utworzenie Towarzystwa akcyjnego celem eksploataowania kopalni naftowych w Schodnicy. — Kapitał zakładowy wynosił 5 milionów koron (10.000 akcyj po 500 koron.) (M).

## KRONIKA.

### Porządek dzienny posiedzenia Rady powiatowej dnia 7 grudnia 1895.

1.) Sprawozdanie z czynności Wydziału powiatowego. 2.) budżet powiatowy na r. 1896. 3.) Uchwalenie cen wykupna prestacyi drogowej ciągłej i pieszej, tudzież uchwalenie cen wykupna prestacyi w materiale. 4.) Sprawa opuszczenia czynszu dzierżawcy powiatowego myta mostowego w Czerehawie. 5.) Powiatowy budżet drogowy na r. 1896. 6.) Wyrażenie opinii w sprawie działalności ustawy w przedmiocie organizacji służby zdrowia w gminach. 7.) Prośby o datki: a) głównego Zarządu Kółek rolniczych we Lwowie na 1895 i powiatowego Zarządu w Samborze na 1895 i 1896. b) Wydziału powiatowego w Cieszanowie na budowę cerkwi w Krupcu. c) Komitetu internatu c. k. Seminarium nauczycielskiego w Samborze. d) Wydziału powiatowego w Przemyślu dla pogorzaleców Wyszatycz. e) Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Samborze. f) Przytuliska polskiego w Wiedniu. 8.) Oświadczenie się w sprawie uchwalonego przez Radę miejską w Samborze zaprowadzenia podatku czynszowego. 9.) Zmiana niektórych paragrafów statutu emerytalnego dla urzędników i służ tutejszej Reprezentacji powiatowej. 10.) Użycie kapitału zarodowego gminy Radłowice 212 złr. na naprawę budynku szkolnego jako zaliczkę zwrotną w 4 latach. 11.) Sprzedaż kawałka placu gminnego Fediowi Proca-kowi w Wojutyeczach. 12.) Oświadczenie się w sprawie utworzenia z gminy katastralnej Biliny wielkiej dwóch gmin administracyjnych a to gminy szlacheckiej i gminy rustykalnej. 13.) Wniosek na zatwierdzenie uchwały Rady gminnej w Wołoszczy, względem przyczyniania się osobnym datkiem z funduszów gminnych w kwocie 100 zł. do dotacyi nauczyciela. 14.) Wniosek na zwinięcie gminnej kasy pożyczkowej w Prusach. 15.) Wniosek w sprawie uchwalonego przez Radę gminną w Kulezycach rustykalnych orania gminnego pastwiska. 16.) Użycie z kapitału zakładowego 60 zł. przez gminę Neudorf na dokończenie budynku gminnego. 17.) Budżety gminne na 1896 r. z dodatkiem wyżej 20%. 18.) Wybór dwóch członków do komisji poboru wojskowego na r. 1896. 19.) Użycie kapitału funduszu ubogich gminy Kornalowice, jako zaliczkę zwrotną na kupno sikawki. 20.) podniesienie przez gminę Rakowa z powiatowej Kasy pożyczkowej kapitału funduszu ubogich, celem ulokowania takowego w tamtejszej gminnej kasie pożyczkowej. 21.) Użycie kapitału zarodowego gminy miasta Sambora na kupno realności od Salomona Bluma za 25000 zł.

**W 65 rocznicę powstania Narodu polskiego** w 1830 — 31 roku odbędzie się we wtorek dnia 3 grudnia o godz. 11. przed południem za dusze poległych Żołobne Nabożeństwo w kościele O. O. Bernardynów.

**Zmarli.** Feliks Firley, emeryt. rotmistrz-audytora, właściciel dóbr ziemskich i b. poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa, zmarł 17. listopada w majątku swym w Bojarach pow. Drohobyckiego.

**Towarzystwo operetkowe.** Pani Kliszewska, znana artystka teatrów rządowych w Warszawie z polskim monologistą p. A. Lelewiczem dali w naszym mieście kilka przedstawień, których program składał się z utworów humorystycznych i wokalnych, przeważnie wyjątków z operetek. Repertoar był urozmaicony, interesujący i nader zrecznie ułożony. Pani Kliszewska i p. Lelewicz, których przyjęto z entuzjazmem, zyskali pełne uznanie dla swej gry starannej i artystycznej. Pojedyncze wyjątki z operetek, jak „Maskota“, U fryzyera — przeróbki pni Kliszewskiej — jakoteż kuplety „Nie wiem, nie rozumiem“, „Tyle, tycio, tyćko“ odśpiewane przez panią Kliszewską, władającą dzielnie i uczenie swym sympatycznym głosem, zadowolniły w zupełności naszą publiczność. P. Lelewicz artysta utalentowany i monologista grał i śpiewał z humorem. Publiczność wynagradzała też grę tych artystów ciągłymi oklaskami. Bawiono się na wszystkich przedstawieniach wyśmienicie, co także nie małą jest zasługą reszty artystów t. j. pp. Celińskiego i Jasielskiego, którzy zasługują sobie również na rzetelne pochwały. — Wszystkie wieczory cieszyły się niezwykłym powodzeniem kasowem. — Ostatnie dwa powodzenia dane były na cele dobroczynne a mianowicie na dochód „Sokoła“ i „polskiego gimnazjum w Cieszynie. (St. M.)

**Rada powiatowa** w Kołomyi uchwaliła na wniosek Dr. Trachtenberga udzielić na rzecz budowy gmachu gimnastycznego Tow. „Sokół“ w Kołomyi subwencję w kwocie 2000 zł.

**Bodaj to otwartość.** Poseł liberalny miasta Opawy Dr. Demel na zebraniu niem. stowarzyszenia co do polskiego gimnazjum w Cieszynie następująco uczynił wyznaczenie: „Uczyniliśmy, co tylko można, aby założenie tego gimnazjum uniemożliwić, lecz według naszych ustaw jest niemożliwym zapobiedz założeniu szkoły prywatnej. Wszystkie zarzuty, jakie mi w tym względzie czyniono, nie dotyczą mię — bo uczyniłem przeciw temu, co mogłem“. Gazeta Sanocka pisząc o tem, dodaje od siebie: „Wyznanie to jest dla nas cennem w dwojakim kierunku. Najprzód zeznał sam poseł jawnie i publicznie, że niemieccy posłowie agitowali zawzięcie przeciw założeniu i otwarciu gimnazjum. Wiemy więc, komu mamy po wielkiej części do zawdzięczenia, że sprawa otwarcia gimnazjum szła tak twardo. Powtóre, że Niemcy i nadal przeciw gimnazjum występować będą, gdyż trudno od nich żądać, ażeby nagle zmienili dotychczasowe postępowanie. Trzeba być na baczności, bo uczynią jeszcze, co tylko uczynić będą mogli.“

**Wydział Towarzystwa „Bratniej pomocy“** słuchozów, wszechnicy Lwowskiej zawiadamia, że przyjmuje zgłoszenia na lekcye, zajęcia u pp. adwokatów i notaryuszów, w ogóle zajęcia odpowiednie dla akademików i poleca na nie odpowiednich kandydatów. Biuro towarzystwa znajduje się przy ulicy Zyblikiewicza l. 4. Otwarte co dzień od godziny 12—1 i od 7—8 wieczór.

**Porządek dzienny posiedzenia Zarządu powiatowego Tow. Kółek rolniczych** jakoteż Zjazdu reprezentantów Zarządów wszystkich Kółek rolniczych Samborskiego powiatu z dnia 12 grudnia 1895.

- 1.) Zagajenie.
- 2.) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia Zarządu i Zjazdu delegatów Kółek rolniczych.
- 3.) Sprawozdanie z czynności Zarządu powiat. za II. półrocze 1895.
- 4.) Sprawa uregulowania stosunków handlowych sklepów. Kółek rolniczych a względnie wniossek Zarządu co do zakupu towarów dla sklepów na rok 1896.
- 5.) Wniosek Zarządu w sprawie zapewnienia pierwszej porady prawnej dla Członków Kółek.
- 6.) Wybór Instratora Zarządu pow.
- 7.) Wybór jednego delegata do przeprowadzenia szkoleń w sklepach Kółek rolniczych.
- 8.) Wykład ks. Wojciecha Bieli o korzyściach wpływających na lud wiejski przez zakładanie Kółek rolniczych i Czytelni.
- 9.) Sprawozdanie sekretarza z wizytacji Kółek roln. Drohobyckiego powiatu.
- 10.) Wnioski członków.
- 11.) Oznaczenie terminu następnego Zjazdu delegatów.

Miejsce zebrania: Sala Rady powiatowej.

Początek posiedzenia: godz. 3 popołudniu.

## Stefanowski

sekretarz

## Sprostowanie.

„Kurjer Stanisławowski“, z którego podaliśmy w kronice ostatniego numeru naszego pisma notatkę o aresztowaniu p. Z. Szymańskiego pod zarzutem kradzieży popełnionej w mieszkaniu dyrektora teatru w Stanisławowie p. Myszkowskiego sprostował w kilka dni później ową wiadomość tę wyjaśnieniem, iż sprawcą kradzieży owej był kelner z restauracji teatralnej Jakób Cheim Bienenwald i że p. S. jako niesłusznie o popełnienie tej kradzieży posądzony — po nadejściu telegramu ze Lwowa donoszącym o aresztowaniu Bienenwalda — bezwzględnie na wolność wypuszczonym został.

**Mianowania.** Anskultantem w tut. c. k. Sądzie obwodowym mianowano p. Zygmunta Swatona. Dyrekcja skarbu mianowała adjunkta urzędu podatkowego p. Leona Scherffa oficyałem podatkowym. Prezydium wyższego sądu kraj. we Lwowie zamianowało kancelistę sądu powiatowego z Żółkwi Adolfa Schlichtingera kancelistą sądu kolejalnego w Samborze, tudzież wachmistrza 4 pułku ułanów Franciszka Schullera kancelistą tegoż sądu w Samborze.

**Staraniem** tutejszego Towarzystwa muzycznego danem będzie w niedzielę dnia 1 grudnia na dochód Szkoły muzycznej amatorskie przedstawienie o następującym programem: 1.) Kuzynek, drobnostka scen. M. Bałuckiego i 2) Przeczorna mama, komedia w 3 aktach Bizińskiego. Biletów dostać można w cukierni p. Horwatha a wiecz. przed przedstawieniem przy kasie. Początek o g. 7 1/2 wieczorem.

**Nowe czasopismo.** W ostatnich dniach listopada zarzął wychodzić w Krakowie, redagowany przez p. Kazimierza Kalinowskiego „Dziennik poranny“ który jak się o tem z nadesłanego nam prospektu jakoteż z numeru okazowego dowiadujemy popierać zamierza interesa wszystkich, którzy by się czuli w jakikolwiek bądź sposób i przez kogo kolwiek bądź — pokrzywdzeni. „Dziennik poranny“ przyobiecuje nieść pożytek krajowi, pomoc społeczeństwu, kierować się we wszystkim sprawiedliwością i służyć jedynie uczciwej sprawie. Barwą jego będzie: stanowisko po nad stronnictwami, w dalszym jednakże ciągu zapewnia redakcja, iż uważając szerokie masy ludu za trwałą podwalinę przyszłości naszej Ojczyzny, nie może kierować się



innemi zasadami, jak tylko demokratycznymi, twierdzi bowiem iż w obecnych czasach każdy, który szczerze pragnie ojezyny swojej odrodzenia, demokratyczne poglądy podzielać musi — Prenumerata „Dziennika porannego“ niezwykle niska, zapewni bezwzględnie nowemu temu czasopismu popularność, byle tylko obietnice wyrażone w prospekcie dotychczas były. Roczna prenumerata Dziennika wynosi rocznie 11 zł. półrocznie 5 zł. 60 ct., kwartalnie 2 zł. 80 a miesięcznie 95 ct. Życzymy wszelkiej pomyślności nowemu wydawnictwu.

**Na dochód Towarz. „Bursy gimnazjalnej“** w Samborze urządził tuż. Tow. muzyczne w pierwszych dniach b. m. wieczorek muzykalno-wokalny ku czci naszego wieszczki Adama Mickiewicza. Tak cel, jakoteż sama uroczystość narodowa i obfity program ściągają niezawodnie na ten wieczorek liczną publiczność. Bliższe szczegóły doniosą atśsze.

**Dla przewożenia kartofli w czasie mrozów,** tak, aby im nie szkodziły, zanurza się poprzednio worki, w które mają być zasypane, w zupełnie zimnej wodzie, napełnia się je, zawiązuje i znów polewa zimną wodą. Tym sposobem opakowane, znoszą ziemniaki największe mrozy. Tajemnica tego

procedura łatwa jest do odgadnięcia: Woda na powierzchni włókien konopnych marznąca, tworzy powłokę lodu, która nie przypuszcza zimna; wewnątrz worka wytwarza się nawet pewne parowanie. W górach W. Austrii sposób ten przewożenia jest pospolicie w użyciu, tylko że kartofle zsypują najpierw do zwykłego worka, który następnie do drugiego namoczonego wkładany bywa. Po odbyciu podróży nawet przy mrozie 20° kartofle zachowują swą naturalną ciepłotę.

**Podśluchane w Towarzystwie muzycznym:**

Raz na koncercie słysząc, jak moja sąsiadka Wdała się w ożywioną widoczną rozmowę, Pomyślałem, że trafiła się wyborna gratka Z ust pięknych o muzyce poznać sądy nowe: Więc choć to rzecz niepiękna, ale i nierzadka Podśluchiwać, schyliłem w tamtą stronę głowę I za karę spotkało mnie Nadobne Panie! Niepiękne, choć nierzadkie też rozczarowanie: Oto moja sąsiadka, zajęta rozmową Krytykowała — jakąś suknię... koncertowo.

*Nie koncertant.*

**Nr. 20. „Przedświtu“.** Treść: Zenon Pietkiewicz: Prawo kobiet. (Z Przeglądu poznańskiego). — Jotas: Obskurne pojęcia. — Marya Konopnicka: Piosenka. — Deotyma: Do Polski. — Witold Leitgeber: Pamięci Mickiewicza. — Kartka z dziejów oświaty ludowej (Z pod zaboru rosyjskiego). — Album (Monolog) — A. T. R: Przegląd piśmiennictwa. — Kroniczka. — Nekrologia. — Zagadki. — Korespondency Redakcyi. — Ogłoszenia.

**Ceny zbożowe** (notowane w tut. Inspektoracie pol. Magistratu). Sambor 28. listopada 1895. 100 kłgr. netto loco Sambor: pszenica od 6 zł. 80 ct. do 7 zł.; żyto od 6 zł. do 6 zł. 50 ct.; jęczmień od 4 zł. 50 ct. do 5 zł.; owies od 5 zł. do 5 zł. 20 ct.; groch od 5 zł. 50 ct. do 7 zł.; bobik od 4 zł. 50 ct. do 5 zł.; konieczyna czerwona od 30 do 40 zł.; rzepak od 8 zł. do 8 zł. 50 ct.

**Ruch pociągów osobowych na stacji Sambor.**

**Ważny od 1. maja 1895.**

(Czas średnio-europejski.)

Przychodzą ze Lwowa i odchodzą do Chyrowa.		Przychodzą z Chyrowa i odchodzą do Lwowa.	
o godz.	9:28 rano	o godz.	9:31 przed połud.
"	1:53 popołud.	"	7:41 wieczór
"	12:22 w nocy	"	3:07 w nocy

**KROPLE ŻOŁĄDKOWE**

aptekarza C. BRADY Mariacielskie krople żołądkowe, sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem

C. BRADY'EGO w KROMIERYŻU (na Morawie) znakomity i powszechnie znany środek leczniczy posiadający tę zaletę, iż wzmacnia żołądek i podnosi siłę trawienia przy wszelkich objawach niedyspozycyi żołądkowej.



**KROPLE ŻOŁĄDKOWE**

aptekarza C. BRADY'EGO (przedtem Maracielskie krople żołądkowe) opakowane są w czerwonych pudełkach i jako marką ochronną wizerunkiem Matki Boskiej z Mariacell zaopatrzone. Poniżej marki ochronnej znachodź się powinien umieszczony tu obok podpisu *C. Brady*.

Części składowe są wymienione.

Cena za jedną flaszkę 40 ct., za 2 razy większą 70 ct.

Widzę się spowodowanym zwrócić jeszcze raz uwagę, że moje krople żołądkowe bywają częstokroć falsyfikowane. Trzeba tedy przy zakupie uważać na powyższą markę z podpisem C. Brady, a fabrykaty które powyższą marką ochronną jakoteż podpisem C. Brady nie są zaopatrzone, zwracać jako na wyzysk obliczone.

**Krople żołądkowe** są do nabycia w Samborze w aptekach: Józefa Aleksiewicza i Karola Kielawy, w Dobromilu w aptece A. Grotowskiego, w Drohobyczu u Krzyżanowskiego i Tobiaszka, w Niżankowicach w aptece Włodzimirskiego i w Staremieście w apteco Emila Piotrowskiego.

**Handel towarów mieszanych BRONISŁAWA MAŃSKIEGO**

w Samborze, w rynku, (gdzie dawniej poczta)

poleca wszelkie ARTYKUŁY leguminowe, jakoteż świece, mydło z fabryki krajowej, również sliwki bośniackie i powidła smyrneńskie, a także kawę i herbatę w najlepszym gatunku i t. p., polecając się P. T. Publiczności

z głębokim poważaniem

**Bronisław Mański.**

17 20-24

**ZWIĄZEK HANDŁOWY**

dla Kółek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie otrzymał na skład z drukarni Pillera i Spółki i poleca następujące

**kalendarze na rok 1896:**

Haliczanin po cenie 50 ct. za egzemplarz. — Kalendarz kieszonkowy w kartonowej oprawie. Cena 20 ct. — kalendarz ścienny. Cena 20 ct. za egzemplarz i kalendarz kartkowy (Blok) w którym u dołu każdej kartki jest wolne miejsce na notatki a na odwrotnej stronie taryfa stempłowa. Cena 50 ct.

Dla Kółek roln. cena **1 tuzina** Haliczianina wynosi 3 zł. 20 ct., kieszonkowego kalendarza za 12 egz. 1 zł. 68 ct., ściennego 1 zł. 44 ct. kartkowego 40 ct. za 1 egzemplarz (w tuzinie 12 1/2).

Kalendarze te zamawiane być mogą przez Kółka rolnicze w biurze tut. Zarządu powiatowego, w lokalu tutejszego Wydziału Rady powiatowej.

Wyborny środek do kitowania stłuczonego szkła, porcelany, drzewa i t. p. pod nazwą

**kit Plüss-Staufera**

jest do nabycia w księgarni p. Jul. Haisiga w Samborze po cenie 20 i po 30 ct. 72 za słoik. 21-?

**2 pokoje i kuchnia, strych, piwnica i drewnutnia jest od 1. listopada b. r. do wynajęcia.**

Bliższa wiadomość w handlu Wgo Leona Bukietyńskiego.

**L. 7. OGŁOSZENIE!**

W dobrach „Sprynia wielka“ do Korporacyi Obywateli miejskich w Samborze należących, jest folwark obejmujący do 30 morgów z budynkami mieszkalnymi i gospodarzami od roku 1896 do wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość powziąć można u p. Bronisława Bukietyńskiego Seniora mieszczan w Samborze.

**Z Wydziału mieszczkańskiego**

W Samborze, dnia 24. października 1895.

Neuman.

Bukietyński.

**DO SPRZEDANIA**

z wolnej ręki — 3 parcele gruntu ornego w błoniu — pojedynczo albo razem — obejmujące łącznie 1 morg 138 □ sążni i 2 parcele ogrodu w mieście, należące do ciała hipotecznego l. 477. gminy katastralnej Niżankowice.

Ogród położony jest w pobliżu gościńca wody, niedaleko od stacji kolejowej, nadaje się na plac budowlany.

O cenie kupna i bliższych szczegółach dowiedzieć się można u adjunkta podatkowego Jana Polańskiego w Samborze osobiście albo w drodze korespondencyi.

**CUKIERNIA pod firmą ANDRZEJ ZACHARIAS**

w Samborze rynek I. 43.

poleca codziennie świeże i smaczne ciastka, znane z dobroci cukry i t p Przyjmuje wszelkie zamówienia tak miejscowe jakoteż i zamiejscowe i wykonuje takowe jak najstaranniej i punktualnie.

Przy nadchodzących świętach **Bożego Narodzenia** poleca wielki wybór cukrów na drzewka i przyjmuje wszelkie zamówienia jakoto: torty, strucle nadziewane i nienadziewane, przekładance, serniki, makowniki i t. p.

Kilkunastoletnia praktyka zawodowa w pierwszorzędnym cukierniach tak w kraju jakoteż i za granicą daje mi możność by wszelkimi wymaganiami Sz. Publiczności zadość uczynić.

Mam przeto nadzieję, iż Szan. P. T. Publiczność mój zakład swymi względami łaskawie zaszczyści raczy.

2-3

Z głębokim szacunkiem **Andrzej Zacharias.**



**Główną sprzedaż**

prochu, śrótu i kul oraz kart do grania

otworzył

**HANDEL TOWARÓW MIĘSZANYCH**

**L. Bukietyńskiego**

w rynku.